

# Dzieci na wolności!

## Warsztaty na podstawie książki „Plemię Śmierdziaków”

(tekst: Elise Gravel, ilustracje: Magali Le Huche,  
przeł. Paweł Łapiński, Wydawnictwo Polarny Lis 2024)

### Autorka scenariusza:

Małga Majewska | Mosty z książek

### Grupa docelowa:

dzieci w wieku 5–9 lat; rodzice z dziećmi w tym wieku (w wariacie rodzinnym rodzice zaproszeni są do udziału w zajęciach na równi z dziećmi)

### Czas trwania:

ok. 90–100 minut

### Uwagi wstępne:

Scenariusz momentami bardzo precyzyjnie sugeruje przebieg rozmowy z grupą. Warto pamiętać, że to tylko podpowiedź, zaakcentowanie pewnych wątków, a interpretacje i pomysły osób uczestniczących mogą otworzyć przed nami inne drogi. Poszczególne propozycje można też traktować jako moduły, które w zależności od potrzeb można wykorzystać lub wyjąć z konstrukcji, jaką jest scenariusz.

Podany czas trwania poszczególnych kroków ma charakter orientacyjny.

### Informacja o książce:

„Plemię Śmierdziaków” to zabawna historyjka o dzieciach, które żyją w lesie w przyjaźni ze zwierzętami i zgodzie z naturą. Jest wśród nich rudy Wawrzyniec i jego dwa lisy; Lusia, dziewczynka z warkoczykami i nieodłącznym zaskrońcem. I przede wszystkim jest Frania Iskierka – szefowa plemienia. W ich świecie nie ma dorosłych, dlatego nie muszą przestrzegać ich reguł. Do czasu. W pobliskim miasteczku mieszka Iwona Wkancik, która nie może znieść, że dzieciaki są wolne i... nieumyte. Postanawia to zmienić. Czy dzieciom z Plemienia Śmierdziaków uda się utrzymać niezależność i swobodę? Czy dorośli i dzieci zdołają



zrozumieć się nawzajem? Czy starsi będą w stanie zaufać dzieciom i zostawić im więcej wolności, a młodszy zobaczy, że nie tak łatwo być dorosłym i zawsze czystym?

### Cele:

- przyjrzenie się tematowi samodzielności, swobody i kontroli
- refleksja na temat tego, w jaki sposób się uczy
- refleksja na temat praw dziecka
- rozwijanie kreatywności i wyobraźni
- budowanie i wzmacnianie pozytywnej więzi z książką



POLARNY LIS

- budowanie umiejętności zaangażowanej lektury uwzględniającej zarówno tekst, jak i towarzyszący mu obraz
- zaspokajanie potrzeby ekspresji twórczej nastawionej na proces, nie na efekt

### **Materiały i rekwizyty:**

książka, taśma papierowa lub etykiety samoprzylepne, flamastry (do napisania imion)

Wariant 1: nożyczki dla wszystkich uczestników i uczestniczek, markery, taśma papierowa, różnego rodzaju materiały z recyklingu: kartony z przesyłek, tutki po ręcznikach papierowych lub papierze toaletowym, różnego rodzaju opakowania papierowe i plastikowe, folia bąbelkowa, stare gazety patyki, sznurki itp.

Wariant 2: białe kartki brystolu A3 (trochę więcej niż osób uczestniczących), kredki i miękkie ołówki, wycięte z kolorowego papieru lub zdjęć z gazet figury geometryczne różnej wielkości i kształtu: koła, kwadraty, prostokąty, trójkąty, trapezy; kleje w sztyfcie, nożyczki, ciemny materiał do ekspozycji prac (opcjonalnie).

### **Przygotowania:**

Przestrzeń: podczas czytania i rozmowy grupa powinna mieć możliwość siedzenia w kręgu. Aktywności twórcze można wykonać na podłodze lub przy stołach.

W książce dużo dzieje się na ilustracjach – dobre zaznajomienie się z nimi przed zajęciami ułatwi angażowanie grupy w całą historię. W opisie przebiegu warsztatów znajdują się przykładowe pytania, które można postawić w konkretnych miejscach książki – oczywiście stanowią one wyłączenie podpowiedź.

Przed warsztatami trzeba wydrukować załącznik, który opisuje pracę maszyny – jeśli chcemy go wykorzystać podczas przerwy ruchowej w czytaniu (można też oczywiście samodzielnie opowiedzieć, co się dzieje w poszczególnych etapach).

Jeśli decydujemy się na wariant 2 aktywności twórczej, przed warsztatami trzeba powycinać kolorowe figury geometryczne wymienione na liście materiałów (średnio 10 różnych figur × przewidywana liczba osób uczestniczących w warsztatach).

### **Przebieg warsztatów:**

#### **Działania wstępne – 15 minut**

##### 1 Przywitanie

Witamy się, bardzo krótko zapowiadamy, co będzie się działo na zajęciach, a następnie rozdajemy osobom uczestniczącym w warsztatach kawałki taśmy papierowej lub etykiety samoprzylepne i prosimy, by napisały na nich swoje imiona – w razie potrzeby z pomocą naszą lub rodziców.

Następnie prosimy, by każda z osób przedstawiła się imieniem i odpowiedziała na pytanie: „W jaki sposób najbardziej lubię się bawić?”. Dobrze zacząć od siebie, by dać przykład innym (np. „Jestem Magda i bardzo lubię grać w planszówki”).

W przypadku zajęć rodzinnych warto wyraźnie powiedzieć, że rodzic może pełnić funkcję „megafonu” dziecka, wypowiadając jego imię, jeśli samodzielne głośne przedstawienie się jest dla dziecka w danym momencie zbyt trudne.

##### 2 Umowa grupowa

Przedstawiamy propozycję zasad, które mają pomóc wszystkim czuć się dobrze na zajęciach, na przykład: traktujemy się z życzliwością; słuchamy się uważnie; nie oceniamy siebie i innych; wszyscy mamy prawo się wypowiadać (w przypadku zajęć rodzinnych warto podkreślić, że dotyczy to także dorosłych); nie korzystamy z telefonów (tu można ustalić wyjątek na sfotografowanie gotowych prac); wszystko, co tu robimy, jest zabawą. Zasady dobrze mieć spisane – lub przedstawić je za pomocą prostych symboli – na dużej kartce papieru (lub sklejonnych kartkach A4) i prezentując poszczególne punkty, nieco je rozwinać. Następnie pytamy, czy proponowane zasady są jasne i czy ktoś chce dodać coś ważnego, a później – czy wszyscy je akceptują. Kartkę przyklejamy taśmą papierową w widocznym miejscu i w razie potrzeby możemy przywołać odpowiednią zasadę w trakcie zajęć.

##### 3 Rozgrzewka

Prosimy wszystkich o powstanie i zapraszamy do zabawy wyobrażoną piłką, mówiąc na przykład: „Wyobraźcie sobie, że mam tu piłkę zrobioną z siatki po cebuli wypełnionej suchymi liśćmi – dlaczego akurat taką, przekonacie się za chwilę, kiedy przeczytamy książkę. Spróbujemy



teraz porzucać do siebie tą piłką. Ja zacznę”. „Rzucając”, można wołać, do kogo kieruje się niewidzialną piłkę, albo po prostu wskazywać to ruchem ciała. Poeksperymentujcie trochę z tym, jak może się zachowywać taka piłka: czy jeśli spadnie na ziemię, to się odbije? A co się stanie, jeśli siatka się rozwiąże? (W takim wypadku możecie wspólnie upchnąć wysypane liście do środka). Jeśli w ferworze zabawy „piłka” się rozmnoży, nic nie szkodzi – ale warto to zauważyć („Jejku, rozpadła nam się piłka – tu jest jedna, a tu druga!”). W całej zabawie chodzi o rozruszanie ciała i wyobraźni, nie ograniczajcie się więc zbyt logiką.

Na koniec zatrzymujemy „rzucanie” i prosimy o wyobrażenie sobie, że każde z nas trzyma w rękach suche liście, które tworzyły naszą piłkę. Z głębokim wdechem wyrzucamy je do góry, a potem opuszczamy ręce, robiąc długi wydech. Powtarzamy wdech i wydech, a następnie zapraszamy wszystkich do ponownego zajęcia miejsc w kręgu.

#### **Działania główne:**

Burza mózgów: Co potrafią dzieci? – 5 minut  
Zanim zaczniemy czytać książkę, prosimy grupę o rzucanie odpowiedzi na pytanie: co potrafią dzieci? Nie bójmy się odpowiedzi absurdalnych, możemy też dopytywać. Nie ma tu dobrych albo złych odpowiedzi, chodzi o usłyszenie, co dzieciom (a w wariacie rodzinnym także dorosłym) przychodzi do głowy jako umiejętności warte wzmianki. Na koniec zapowiadamy, że zaraz przekonamy się, co potrafią dzieci, o których opowiada nasza książka.

Aktywne czytanie cz.1 – 10 minut  
Czytamy książkę, dbając o to, by cała grupa mogła zobaczyć ilustracje. Zatrzymujemy się na nich, komentując to, co pokazują, i zachęcając do tego samego grupę. W razie potrzeby obchodzimy krąg, żeby każda z osób miała szansę zobaczyć mniejsze elementy ilustracji.

Poniżej odpowiedzi pytań, które można zadawać w konkretnych miejscach opowieści.

1 rozkładówka:  
Widzicie, gdzie jest wrak samolotu?

2 rozkładówka:  
Komu też marzyłyby się takie domki na drzewach? „Maluchy zbierają runo leśne” – czyli co? Jakie jadalne rzeczy można znaleźć w lesie? (Jagody, borówki, grzyby, maliny, jeżyny).

Te dzieciaki potrafią wykorzystać śmieci, ale czy to znaczy, że w porządku jest wyrzucać śmieci do lasu?

3 rozkładówka, pytanie po przeczytaniu całości:  
Tworząc nazwisko „Wkancik”, autorka chciała podpowiedzieć nam, jaki ta postać ma charakter (tzw. nazwisko znaczące). Wiecie, co to znaczy „uprasować coś w kancik / w kant”? Jaką osobę wyobrażacie sobie, słysząc to nazwisko? Co lubi? Co jest dla niej ważne?

4 rozkładówka:  
Sprawdzamy, czy nasze podejrzania i wyobrażenia się potwierdzą.

5 rozkładówka:  
Przyglądamy się, jak działa maszyna do mycia zaprojektowana przez Iwonę Wkancik.  
Po opisie pułapki z zabawkami: Jak myślicie: czy podstęp Iwony Wkancik się udał i dzieci dały się skusić zabawkami?

6 rozkładówka, strona lewa:  
Czy tym razem podstęp Iwony Wkancik się udał?

7 rozkładówka:  
Czekamy na odpowiedź uczestników i uczestniczek na pytanie postawione na górze strony: „I co twoim zdaniem stało się z resztą plemienia?” i czytamy dalej, żeby się przekonać, czy słusznie zgadli.

8 rozkładówka:  
Pytanie po tym, jak Frania wraca do sierocińca i zaczyna robić miny: Jak myślicie, co wymyśliła Frania?

9 rozkładówka: zanim uczestnicy i uczestniczki przekonają się, czy zgadli, robimy przerwę ruchową – 5 minut



Przerywamy czytanie po zdaniu: „Wcale nie było to takie niemiłe: trochę jak na karuzeli, tylko że z dodatkiem piany” i mówimy, że zanim przekonamy się, na czym polegał plan Frani, spróbujemy wyobrazić sobie, jak to jest w takiej maszynie. Prosimy wszystkich o wstanie i wyjaśniamy, że mają spróbować poruszać się tak, jakby byli poddawani kolejnym etapom pracy maszyny (przykładowy opis pracy maszyny, który można głośno odczytać – załącznik 1).

### Aktywne czytanie cz. 2 – 10 minut

9 rozkładówka, ciąg dalszy:

Wznawiamy czytanie zdaniem „Frانيا wyciągnęła z plecaka jeden z kamieni” i przekonujemy się, czy dobrze zgadliśmy, jaki plan miała Frania.

11 rozkładówka:

Czy pani Wkancik ma rację, kiedy mówi: „Dzieci nie powinny dyskutować z dorosłymi”, „Dorośli mają zawsze rację”, „Trzeba słuchać starszych”?

12 rozkładówka:

Pytanie po wezwaniu Frania do podniesienia rąk: Jak myślicie – kto przekonał pozostałych dorosłych: dzieci czy pani Wkancik?

„Dorośli zostaną wrzuceni do dołu na wysypisku” – kto pamięta, co mieści się w dole na wysypisku? (toaleta).

Prawa strona: Dlaczego pani Wkancik zareagowała w ten sposób? Co uważa za niesprawiedliwe?

13 rozkładówka:

Zanim zaczniemy czytać: No i jak myślicie, jak to się skończyło? Czy dorośli zostali wrzuceni do dołu na wysypisku?

Po przeczytaniu zwróćmy jeszcze koniecznie uwagę na to, co na ilustracji robią dorośli.

### Rozmowa – 10–15 minut

Przykładowe pytania:

- Z czego wynikały działania pani Wkancik? Czego bali się dorośli? (Np. że dzieci niczego się nie uczą; że sobie nie poradzą bez dorosłych, bali się o ich bezpieczeństwo). Czego potrzebowali dorośli? Czy zabawa jest tylko dla dzieci?

- W jaki sposób uczymy się różnych rzeczy? (Moje odpowiedzi: Od dorosłych: rodziców, nauczycielek, innych osób z rodziny, innych dorosłych, którzy nam coś pokazują lub opowiadają; od innych dzieci: rodzeństwa, kolegów i koleżanek, dzieci spotkanych na jakichś zajęciach; samodzielnie – z książek, z filmów; słuchając, jak ktoś nam coś wyjaśnia lub pokazuje, ale też samodzielnie robiąc różne rzeczy – przez doświadczenie, przez zabawę).
- Czy tylko dzieci uczą się od dorosłych, czy także dorośli mogą nauczyć się czegoś od dzieci? Czego nauczyła się pani Wkancik? Macie pomysł, czego od was mogliby się nauczyć dorośli? W wariacie rodzinnym zapraszamy dorosłych do zastanowienia się, czego nauczyli się lub mogliby nauczyć się od dzieci.
- Co może być trudnego w byciu dzieckiem? A co w byciu dorosłym?
- Czy podoba wam się życie Śmierdziaków? Zazdrościcie im czegoś? Dlaczego?

### Prawa dziecka (osobny, trochę obszerniejszy wątek do rozmowy)

Wracamy do słów pani Wkancik: „Dzieci nie powinny dyskutować z dorosłymi”, „Dorośli mają zawsze rację”, „Trzeba słuchać starszych”? Znaczą inne powiedzenia, które mówią, co dzieci mogą, a czego nie mogą? Moje przykłady: „Dzieci i ryby głosu nie mają”, „Dziecko powinno być widać, ale nie słychać”, „Dziecko nie powinno się odzywać niepytane”.

Wyjaśniamy, że tak myślano dawniej i pewnie nawet dziś można spotkać takie osoby jak Iwona Wkancik, które tak właśnie myślą. Ale w pewnym momencie wiele państw świata zgodziło się, że wszystkie dzieci mają swoje prawa, które trzeba chronić, i spisały je w porozumieniu, które nazywa się Konwencją praw dziecka. W Polsce prawa dziecka zapisane są też w konstytucji, czyli najważniejszym prawie naszego kraju, mamy też Rzecznikę Praw Dziecka, która wraz ze swoim zespołem dba o przestrzeganie praw dziecka. Wśród nich są: prawo do wyrażania własnych poglądów, prawo do zabawy, prawo do odpoczynku, prawo do edukacji, prawo do ochrony zdrowotnej, prawo do tajemnicy korespondencji.



Czy ktoś opowiadał wam już kiedyś o prawach dziecka? Może są spisane w waszym przedszkolu / szkole?

### **Aktywność twórcza: robimy własną maszynę – 30–40 minut**

Przypominamy maszynę pani Wkancik i zapowiadamy, że zaprojektujemy teraz własne, wyjątkowe maszyny. Przykładowe maszyny (do wyboru, ewentualnie do rozlosowania wśród dzieci): maszyna do zabawy, maszyna do wymyślenia pomysłów, maszyna do odpoczynku, maszyna do uszczęśliwiania, maszyna do przytulania, maszyna do opowiadania dowcipów, maszyna do udawania dinozaura, maszyna do wiązania butów, maszyna do rysowania, maszyna do czytania. Możecie też oczywiście zaproponować własne pomysły lub poszukać ich wspólnie z grupą. Ważne, żeby były one w jakimś stopniu abstrakcyjne lub absurdalne. Jeśli zdarzyłoby się, że ktoś uzna, że zadanie danej maszyny może zrealizować jakieś narzędzie, które już istnieje, mówimy, że to nie szkodzi, bo my będziemy się zastanawiać, jak mogłaby wyglądać i działać maszyna, która zrobiłaby to zupełnie inaczej.

Maszynę można wykonać na dwa sposoby:

#### Wariant 1: Konstrukcja przestrzenna

Przypominamy, jak dzieciaki z książki wykorzystywały materiały znalezione w lesie i zapraszamy uczestników i uczestniczki do podobnego działania, czyli stworzenia maszyn z materiałów recyklingowych. Poszczególne elementy można łączyć za pomocą sznurków, nacinania elementów kartonowych lub taśmy papierowej. W razie potrzeby można narysować jakiś element (np. włącznik) markerem.

#### Wariant 2: Praca plastyczna

Zapraszamy uczestników i uczestniczki, żeby zaprojektowali swoją maszynę na kartce A3, łącząc rysunek i figury geometryczne, które przykleją na papier.

Praca z formami przygotowanymi wcześniej stanowi rodzaj ograniczenia, które sprzyja kreatywności, ale jeśli któreś z dzieci koniecznie będzie chciało powycinać własne kształty, nie powstrzymujemy go.

Uwaga: W obu wariantach możemy w trakcie pracy zadawać pytania pomocnicze: Czy wasza maszyna będzie potrzebować włącznika, jakiejś wajchy, pokrętła, może ekranu? Czy trzeba coś do niej włożyć – jeśli tak, to którą? Może coś trzeba wyjąć? Czy będzie miała głośnik? Czy potrzebuje kabli, a może rur? Wszystkie te pytania mają pomóc przełożyć dość abstrakcyjny temat na konkretną konstrukcję.

#### Prezentacja prac – 10 minut

Na koniec zapraszamy wszystkich do przedstawienia swoich maszyn, wyjaśnienia, do czego służą i bardziej szczegółowego opowiedzenia o nich, jeśli tylko chcą. Ważne, by podkreślić, że jest to dobrowolne, ale jednocześnie nie zniechęcać.

Prezentację można zrobić na ciemnym materiale albo na dużym stole – grupa ustawia się wtedy lub wędruje wokół tak przygotowanej ekspozycji. Uwaga: w przypadku konstrukcji przestrzennych przedstawianie może się okazać niebezpieczne dla ich trwałości – w takim wypadku oglądamy je w miejscu ich powstania. Ważne, by każdej z prac, którą twórca lub twórczyni chce pokazać, zapewnić chwilę prawdziwej uwagi ze strony grupy.

#### Zakończenie – 5 minut

Na koniec pytamy o wrażenia z tworzenia maszyn. Czy trudno było wymyślić, jak mogłaby działać taka maszyna? Możemy też zapytać, czy uczestnicy i uczestniczki chcieliby się czegoś nauczyć od Plemienia Śmierdziaków. Odpowiadają chętne osoby.

Dziękujemy za spotkanie, żegnamy się.

Jeśli zrealizujesz zajęcia, korzystając z tego scenariusza, napisz o tym do wydawnictwa i do autorki, będzie nam miło.

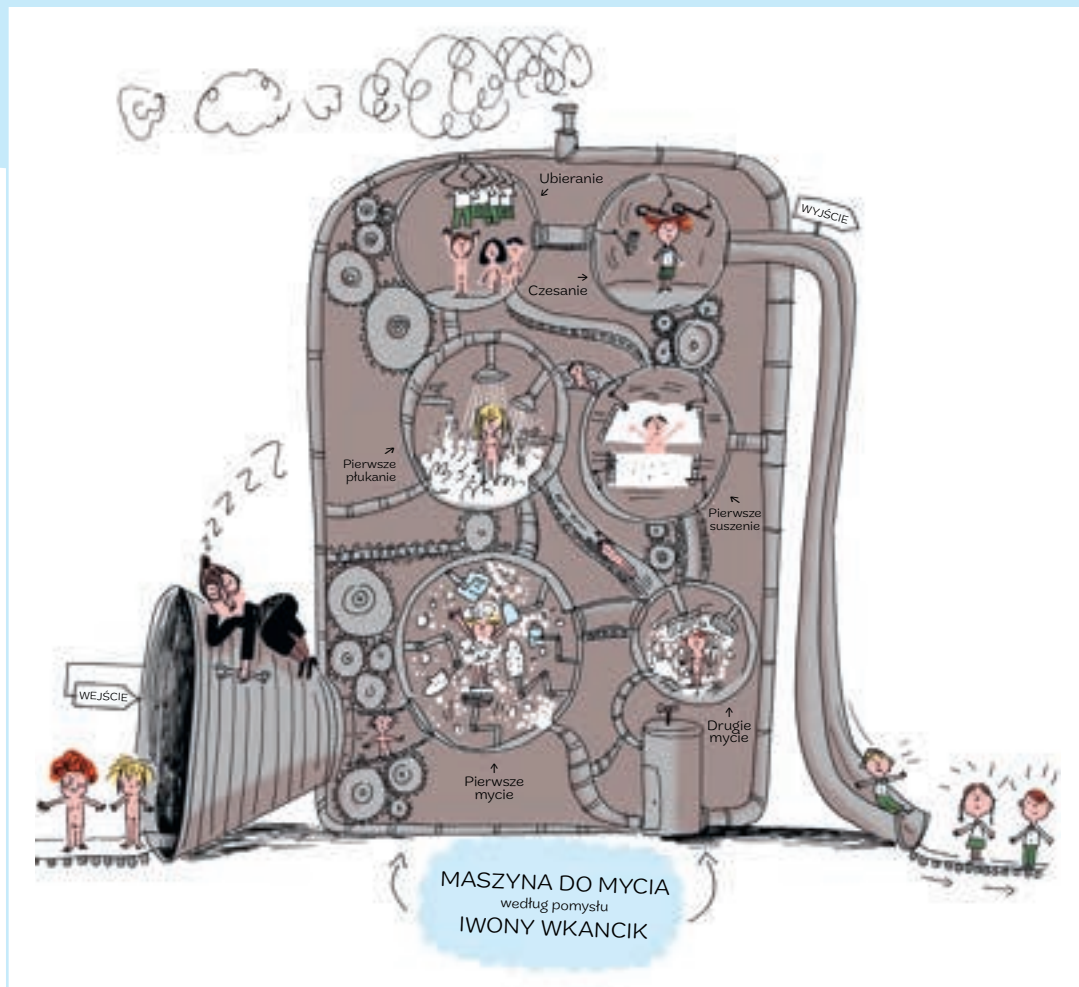
Możesz też oznaczyć nas w mediach społecznościowych:

[@polarnylis](#)

[@mostyzksiazek](#)

# Załącznik 1

## Opis działania maszyny towarzyszący przerwie ruchowej



Zaczyna się pierwsze mycie. Czujesz, że na twoją głowę wylewa się jakiś płyn. Oj, trochę szczypie w oczy. Uff, już przestało. Ale jeśli chcesz, możesz mieć zamknięte oczy. Wielkie rękawice namydlają i masują całe twoje ciało. O, to całkiem miłe! I jaki przyjemny zapach! O nie, teraz coś strasznie łaskocze cię w stopy!

Nagle: ziuu – przemieszczasz się do drugiej kapsuły. Teraz myją cię dwie wielkie szczotki. Aj, trochę drapią! Wytrzymaj jeszcze chwilkę, zaraz płukanie.

Ziuu – ciepłe powietrze pcha cię do góry. Z kilku stron sphywa na ciebie woda. O nie, taz kranu po lewej jest zimna! Możesz się trochę przesunąć, żeby stać tylko pod ciepłą, albo

kiwać się na boki, jeśli chcesz czuć na zmianę ciepłą i zimną.

I znów ziuuu – przelatujesz do kolejnej kapsuły. Dwa duże ręczniki wycierają całe twoje ciało. Poruszaj się trochę w górę i w dół, żeby nic nie ominęły.

I kolejny raz powietrze pcha cię do góry. Z sufitu spadają na ciebie ubrania. Wyciągnij ręce do góry – bluzka sama się dopasuje. Ale spodnie lub spódnicę musisz włożyć od dołu.

Ostatni przystanek: czesanie. Aj, te szczotki trochę szarpią cię za włosy. O, a teraz przyjemnie masują głowę.

Jeśli twoje oczy były zamknięte, teraz możesz je otworzyć i ziuu – wielki zjazd na zewnątrz. Fajnie było?

